

Strona znajduje się w archiwum.

PRZYSZŁO MU NA MYŚL, ŻEBY COŚ UKRAŚĆ...

Podczas wizyty w markecie na Targówku 18-letniemu Michałowi K. przyszła myśl, żeby coś ukraść. Na dziale z elektroniką wybrał warty 2400 złotych telefon komórkowy i usunął z niego zabezpieczenia. Nie wiedział, że jest obserwowany. Został ujęty przez ochronę, kiedy wybiegał ze sklepu. Prokurator mając na uwadze kryminalną przeszłość nastolatka, zastosował wobec niego karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. To ma zniechęcić 18-latkę do dalszych kradzieży.

Mundurowi zostali wezwani na interwencję do marketu przy ulicy Głębockiej, gdzie doszło do kradzieży. Z przekazanych od ochrony informacji wynikało, że jeden z klientów wybrał telefon komórkowy, z którego zdjął zabezpieczenie, a następnie schował go do kieszeni kurtki i wybiegł ze sklepu. Dzięki błyskawicznej reakcji personelu został schwytyany. Jak się okazało, Michał K. był zainteresowany telefonem o wartości 2400 złotych. Gdy na miejscu pojawili się policjanci, 18-latek już wiedział, że nie pozostanie bezkarny.

Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie przy ul. Jagiellońskiej. Dochodzeniowiec przedstawił mu zarzut za kradzież, do czego 18-latek się przyznał. Prokurator prześledził jego kryminalną przeszłość. Okazało się, że młody mężczyzna dopiero w styczniu tego roku osiągnął pełnoletność, a miał już wcześniej konflikty z prawem. Odpowiadał m. in. za znieważenie policjantów i naruszenie nietykalności cielesnej opiekuna w młodzieżowym ośrodku wychowawczym. Dokonywał też kradzieży.

Prokurator chcąc zniechęcić młodego mężczyznę to dalszych naruszeń prawa zastosował wobec niego karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat. Zgodnie z kodeksem karnym za przestępstwo kradzieży grozi kara do 5 lat więzienia.

ea/po

Ocena: 3/5 (2)

[Tweetnij](#)